

WIADOMOŚCI MISYJNE

mam



INFORMATOR

SEKRETARIATU MISYJNEGO

ZGROMADZENIA KSIĘŻY MISJONARZY

UL. DŁUGA 42, 31-146 KRAKÓW

TEL. 0-12 632 51 69

NR KONTA: 87 1060 0076 0000 3200 0098 7375

WRZESIEŃ - PAŹDZIERNIK

2005

Drodzy Przyjaciele Misji!

W niedzielę, 23 października, przeżywać będziemy kolejny Światowy Dzień Misyjny oraz rozpoczniemy Tydzień Misyjny – czas szczególnej pamięci o misjonarzach, którzy realizują posłannictwo Kościoła na wszystkich kontynentach. Sługa Boży Jan Paweł II pozostawił nam papieskie orędzie misyjne na Światowy Dzień Misyjny 2005 roku „Misja. Chleb łamany za życie świata”. Oto jego fragmenty.

W naszych czasach odnosi się wrażenie, że społeczeństwo ludzkie jest pogrążone w głębokich mrokach, a jednocześnie wstrząsane przez dramatyczne wydarzenia i nękane przez katastrofalne klęski żywiołowe. Ale podobnie jak „tej nocy, której został wydany” (1 Kor 11, 23), również i dzisiaj Jezus „łamie chleb” (por. Mt 26, 26) za nas i podczas celebracji eucharystycznych ofiaruje samego siebie pod sakramentalnym znakiem swojej miłości do wszystkich.(...)

Odkupiciel, który widząc tłumy potrzebujących, litował się nad nimi, „bo byli znękani i porzuceni, jak owce nie mające pasterza” (Mt 9, 36), pozostaje obecny w Eucharystii i dalej poprzez wieki okazuje litość ubogiej i cierpiącej ludzkości. W Jego imię duszpasterze i misjonarze wyruszają na niezbadane szlaki, by wszystkim zanieść „chleb” zbawienia.(...)

Również i dzisiaj Chrystus nakazuje swoim uczniom: „wy dajcie im jeść” (Mt 14, 16). W Jego imię misjonarze podążają do tyłu zakątków świata, by głosić Ewangelię i dawać jej świadectwo. Dzięki ich działalności rozbrzmiewają słowa Odkupiciela: „Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie” (J 6, 35). Oni sami stają się „chlebem łamanym” za braci, niekiedy składając w ofierze swe życie.

Niech październik, miesiąc modlitwy różańcowej, będzie dla nas okazją do modlitwy w intencjach misyjnych Kościoła. Niech to będzie modlitwa dziękczynna za misjonarzy, którzy w dzisiejszych czasach stają się dla najuboższych „chlebem łamanym”.

Wszystkim Przyjaciółom Misji składamy serdeczne podziękowanie za modlitwy i cierpienia ofiarowane w intencjach misyjnych oraz za wszelkie ofiary, które są dzieleniem chleba z bliźnimi. Bóg zapłać!

*Ks. Wojciech Kozłowski CM
dyrektor Sekretariatu Misyjnego*

Z działalności Sekretariatu.

Spotkanie Rodzin Misjonarzy. W dniach od 2 do 4 września odbyło się w naszym seminarium na Stradomiu w Krakowie coroczne Spotkanie Rodzin Misjonarzy. Wzięli w nim udział rodzice, rodzeństwo i przyjaciele naszych misjonarzy, którzy pracują lub pracowali na misjach. Honorowymi gośćmi spotkania byli misjonarze: Ks. Rafał Brukarczyk, Ks. Władysław Krzywda i Ks. Paweł Wierzbicki. Tematem przewodnim spotkania były słowa: „Bóg zbawia swoją łaską i wysiłkiem człowieka”. Codzienna Eucharystia była okazją do rozważania tajemnicy tych słów. W piątek, 2 września, dokładnie pięć miesięcy po śmierci Jana Pawła II, staraliśmy się zrozumieć tajemnicę piękna i trudu pontyfikatu naszego Papieża. Wieczorem, o godz. 21³⁷ modliliśmy się przed papieskim oknem Kurii w Krakowie, prosząc Boga o rychłą beatyfikację Jana Pawła II. Sobota była dniem rozważania tajemnicy Bożego Miłosierdzia. W tym dniu udaliśmy się do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach. Wysiłek czynienia miłosierdzia na co dzień jest zadaniem każdego chrześcijanina, a szczególnie misjonarzy i przyjaciół misji. Spotkanie Rodzin Misjonarzy zakończyło się w niedzielę. Codziennie miały miejsce spotkania rodzinne, w trakcie których obejrzelśmy Prezentację Sekretariatu Misyjnego oraz słuchaliśmy świadectw naszych misjonarzy – gości. Ks. Władysław opowiadał o swojej 22-letniej pracy w Zairze (obecnie Kongo). Szczególnie przejmujące były dla wszystkich słowa o czasie wojny domowej, o niebezpieczeństwach jakie groziły misjonarzom i o tragicznych skutkach tej wojny – o pozostawionych sierotach i niezliczonych łzach. Ks. Paweł, który od 9-ciu lat pracuje na Tajwanie, zadziwił nas znajomością języka chińskiego oraz opowiadał o trudnościach na jakie napotyka Kościół Katolicki w Chinach. Ks. Rafał po czasie pracy na Madagaskarze i w Boliwii udaje się we wrześniu do Hondurasu, odpowiadając na prośbę Przełożonego Generalnego naszego Zgromadzenia. Bardzo ciekawe było porównanie pracy misyjnej na Madagaskarze i w Boliwii, gdzie żyje się i pracuje na wysokości 4000 metrów n.p.m., a więc w bardzo trudnych warunkach. Rodziny Misjonarzy spotkały się także z Ks. Wizytatorem Arkadiuszem Zakrętą CM, z Ks. Rektorem Kryspinem Banko CM oraz z Ks. Wizytatorem Prowincji Malgaskiej

Beniaminem Ramaroson CM, który aktualnie przebywał w Polsce. Wizytator malgaski miał okazję poznać podczas spotkania rodziców Ks. Kazimierza Bukowca i Ks. Krzysztofa Borowca. Obaj oni pracują na misjach w jego rodzinnym kraju. W sumie uczestniczyło w spotkaniu 28 osób. Niektórzy z rodziców napisali wcześniej, że z powodu stanu zdrowia nie będą mogli przyjechać do Krakowa. W naszych modlitwach pamiętaliśmy o wszystkich chorych i o tych, których Pan powołał do siebie. W przyszłym roku na pewno spotkamy się ponownie!

Spotkanie Referentów Misyjnych. W dniu 2 czerwca, w Warszawie, odbyło się Ogólnopolskie Spotkanie Referentów Misyjnych. Spotkanie prowadzili: bp Piotr Jarecki – biskup pomocniczy archidiecezji warszawskiej oraz abp Henryk Hoser SAC – sekretarz Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów. Tematem spotkania była refleksja misyjna oraz poszukiwanie nowych form pomocy misjom. Zgromadzenie Księży Misjonarzy reprezentował dyrektor Sekretariatu Misyjnego.

Spotkanie ze Wspólnotą Przyjaciół Misji z parafii pw. Św. Krzyża w Warszawie.

2 czerwca, w dwa miesiące po śmierci Jana Pawła II i na zakończenie oktawy Bożego Ciała, dyrektor Sekretariatu odprawił Mszę świętą w kościele św. Krzyża oraz spotkał się z Kołem Przyjaciół Misji. Spotkanie było okazją do jeszcze większego zaangażowania się w pomoc misjonarzom i do podziękowania za wszelkie dobro, jakie dokonuje się w tej Wspólnocie na rzecz misji.

Akcja Misyjna w parafii w Przewozie.

W dniach od 27 czerwca do 3 lipca dyrektor Sekretariatu, zastępując Ks. proboszcza Mariana Kota CM, przeprowadził animację misyjną w parafii w Przewozie. Podczas niedzielnych kazań przybliżył wiernym tematykę misji i zachęcił do udziału w Patronacie Misyjnym „Mam Serce”.

Misjonarze na urloпах. Podczas tegorocznych wakacji ojczyznę odwiedziło kilku naszych misjonarzy. Z Madagaskaru – Ks. Krzysztof Borowiec, z Dominikany – Ks. Stanisław Szczepanik, z Kongo – Ks. Władysław Krzywda, z Tajwanu – Ks. Paweł Wierzbicki. W listopadzie przyjedzie na urlop Ks. Marek Owsiak, który pracuje na dalekich Wyspach

Salomona. Ks. Marek bardzo prosi o nawiązanie kontaktu z Przyjaciółmi Misji. Jeśli ktoś chciałby prowadzić korespondencję z misjonarzem z Wysp Salomona, może pisać na adres:

Rev. Marek Owsiak CM
Holy Name of Mary Seminary
P.O. Box R-50 Ranadi
Honiara
SOLOMON ISLANDS

Listy Misjonarzy.

List Ks. Marcina Wiśniewskiego CM z Madagaskaru.

Drodzy Przyjaciele Misji! Z radością w sercu powróciłem z misji Zesłania Ducha Świętego w Midungy Sud. Nadzwyczaj piękne miejsce i nadzwyczaj bogate w łaskę i przeżycia święto. Ojciec Tone, Słoweniec, którego tutaj nazywają Jezusem ze względu na jego długie włosy, przez co przypomina obraz Zbawiciela z protestanckich kościołów, przyjechał do Anakira w poszukiwaniu kapłana, który mógłby mu pomóc w przeprowadzanych rekolekcjach z okazji Zielonych Świąt. Bez wahania przyjąłem propozycję. A był to wtorek, 10 maja. Wyjechaliśmy z Farafangana zaraz po obiedzie. Oprócz nas dwie siostry ze Zgromadzenia Soeurs de Cenacle: S. Louise i S. Juliette. Droga z Farafangana do Vangaindrano to 75 km po asfaltowej, ale już mocno podniszczonej drodze wzdłuż brzegu Oceanu Indyjskiego, na południe. Po godzinie czasu jesteśmy na misji w Vangaindrano. Tutaj kończy się już asfalt i jeszcze jest droga przejezdna na południe do miejscowości Manambondro, a dalej to tylko na piechotę. Drogę zniszczyła rewolucja socjalistyczna, która rozpoczęła się w 1975. Misja w Vangaindrano istnieje od pocz. XX w. Pracują tu nadal misjonarze ze Słoweni. Kościół ma piękne witraże wykonane przez naszego konfratra Vincent Jacquemin. Bardzo gościnnie przyjął nas tutaj O. Clemen, ksiądz diecezjalny. Rano odprawiliśmy Mszę św. i udaliśmy się w dalszą drogę terenowym samochodem, który cały czas prowadził nasz Jezus. Od Vangaindrano odbiliśmy na południowy zachód. Pierwszy odcinek drogi, 52 km do Ranomena, był względny pomimo drobnego deszczu i twał przeszło trzy godziny. Niezbędną rolę na takiej drodze pełni pomocnik szofera. Mieliśmy dwóch. Często samochód siadał na ziemi, bo koleiny były głębokie i trzeba było łopatą odgarniać ziemię. Kiedy były dziury pomocnicy mieli gotowy młot,

roztłukiwali kamienie, bo ziemi nie można było ruszać, ponieważ było błoto. W Ranomena przyjął nas też ksiądz diecezjalny ze Słoweni O. Janez razem ze swoim wikarym O. Rufin - Malgaszem. Po południu drugi odcinek drogi: 42 km. Tym razem droga okropna. Woda powymywała rozmaite dziury i błoto cały czas. Pomocnicy mocno pracowali. Przypominała mi się dawna droga z Tolagnaro do Ranomafana. Mieliśmy podobne przygody przejeżdżając pasmo gór Manangotry. Późnym wieczorem dojechaliśmy do Midongy. W czwartek rano oglądałem miasteczko, które jest siedzibą prefektury, nieduże, otoczone dwiema rzekami Itomampy i wpadającej do niej mniejszej Fandia. Położone w słonecznej dolinie, otoczone wokół górami pokrytymi dziewiczą puszcza. O. Tone jest sam i jego parafia to jedna trzecia powierzchni diecezji. Oprócz prefektury Midongy ma jeszcze drugą prefekturę Befotaka, gdzie można się dostać tylko na pieszo, tak jak i do większości wszystkich kaplic. Pogoda się poprawiła tak, że mogłem podziwiać wspaniałe okolice. Po południu O. Tone zawiózł S. Louise do jednej z pobliskich kaplic, gdzie zgromadziło się ok. 60 osób należących do miejscowej Akcji Katolickiej. Ta grupa rozpoczęła zaraz rekolekcje trwające łącznie do Zielonych Świąt. A potem S. Juliette w moim towarzystwie rozpoczęła rekolekcje w Bekofafa, 12 km od centrum, dla 180 grupy dzieci i młodzieży należącej do Ruchu Eucharystycznego. Bekofafa ma kościół katolicki dopiero od 2000 roku. Protestanci modlą się u katolików, bo nie mają swojego kościoła. Parafia młoda, ale dynamiczna, animowana przez dwóch katechistów. Dyrektor szkoły państwowej, protestant, przyjął nas bardzo gościnnie. Dla dyspozycji dzieci była cała szkoła. Rodzice zajęli się kuchnią. Nauczycielka, katoliczka, przyłączyła się do rekolekcji z całą swoją rodziną. Od dzieciństwa należała do tego ruchu, tak jak jej mąż. Razem z S. Juliette jedliśmy u niej, rozkoszując się jej kuchnią. Rekolekcje były poświęcone sakramentom: chrzest, bierzmowanie, Eucharystia, pojednanie. W sobotę po południu spowiadałem w czasie ceremonii pokutnej. Po kolacji czuwanie i modlitwy wyrażane śpiewem poszczególnych grup. Ostatnią grupą była nauczycielka z mężem i czworgiem dzieci. Poszliśmy spać po 23-ej. W niedzielę uroczysta Msza św. o godz. 9³⁰. Kościół wypełniony po brzegi. W czasie Eucharystii Duch Święty

ożywił nas wszystkich swoim pokojem, radością i ogniem łaski. Po obiedzie przyjechał O. Tone i wieczorem znaleźliśmy się u jednej z rodzin katolickich na wspólnym różańcu. Cieszę się, że zwyczaj peregrynacji Matki Bożej po rodzinach w miesiącu maju, to zwyczaj powszechnie przyjęty, szczególnie tam gdzie pracują misjonarze polscy i Słoweńcy. Przypomniała mi się zaraz Ranomafana i Manantenina. W niedzielę po południu znowu zaczęło padać i padało znowu przez cały poniedziałek. Tak, że droga powrotna we wtorek nie zapowiadała się pomyślnie. Z Midongy wyjechaliśmy we wtorek o godz. 9³⁰. W poniedziałek miał miejsce przykry wypadek. Jednoroczne dziecko lekarza przewróciło się plecami na kocioł z wrzącą wodą, który stał na palenisku z żarzącym się węglem drzewnym. Wrzątek oblał go całego. Ponieważ oparzenie było poważne, a w Midongy żadnych lekarstw nie użyczy, lekarz postanowił przewieźć dziecko do Farafangana. Z tyłu samochodu trzeba było położyć materac z gąbki i tam umieścić lekarza, który trzymał dziecko leżące na brzuszku. Droga była w tym dniu makabryczna, śliska, pełna błota. Bardzo często wysiadaliśmy. Przy jednym moście woda wyrwała kawał gruntu, pomocnicy musieli ścinać drzewa, aby przedłużyć most. O godz. 16⁰⁰ przyjechaliśmy do Ranomena. Z Ranomena mieliśmy więcej szczęścia i już po 21-ej znaleźliśmy się w Vangaindrano. Na odcinku drogi z Midongy do Ranomena, spotykaliśmy często ludzi z łopatami, którzy naprawiali drogę, a szczególnie robili kanały, aby woda odpłynęła. W środę 18-go maja rankiem znalazłem się z powrotem w Farafangana. Poparzone dziecko jest w szpitalu pod opieką lekarzy. Powraca do zdrowia. Serdeczne pozdrowienia w łączności z Litanią Loretańską, MARCIN

Pierwszy afrykański biskup mianowany przez papieża Benedykta XVI.

Nowy biskup diecezji Abositra, położonej 250 km na południe od stolicy Madagascaru, został uroczystie intronizowany w niedzielę 4 września, w obecności nuncjusza apostolskiego Augusto Kasuja – przedstawiciela Watykanu na Madagaskarze.

W ten sposób, obejmujący diecezję Ambositra biskup Fidélise Rakotonarivo, jest pierwszym

biskupem afrykańskim, mianowanym przez papieża Benedykta XVI.

Obecny na Mszy świętej prezydent Madagaskaru Marc Ravalomanana podkreślił wagę relacji między kościołami chrześcijańskimi i władzą państwową.

Formy pomocy misjom.

Patronat Misyjny „Mam Serce”. Jest to wspólnota ludzi o dobrym sercu, którzy swoją codzienna modlitwą i wyrzeczeniami wspierają misjonarzy i powierzonych im ludzi. Nierzadko przekazują też na cele misyjne ofiary materialne, dzieląc w ten sposób chleb z najbardziej potrzebującymi. Skuteczność pomocy Wspólnoty zależy w dużej mierze od ilości osób do niej należących. Dlatego zachęcamy do włączenia się w to dzieło, przysyłając swoje zgłoszenie na adres Sekretariatu.

Msze święte w kaplicy przy Sekretariacie Misyjnym.

Zamawiając intencje Mszy świętych bardzo konkretnie pomagamy misjonarzom.

Ofiary składane przy tej okazji przeznaczone są na misje.

Przyjmujemy Msze święte:

- indywidualne,
- nowennowe (9 Mszy świętych)
- gregoriańskie (30 Mszy świętych)

Termin odprawienia Mszy świętych można ustalić listownie lub telefonicznie.

Uwaga - odliczenia podatkowe!

Ofiary przekazywane na konto Sekretariatu Misyjnego są darowizną na cele kultu religijnego i jako takie mogą być odliczone od podatku dochodowego od osób fizycznych. Łączne odliczenie w roku podatkowym 2005 nie może przekroczyć kwoty stanowiącej 6% dochodu. W rocznym zeznaniu podatkowym należy wykazać kwotę przekazanej darowizny, kwotę odliczonej darowizny oraz wskazać obdarowanego, czyli Sekretariat (nazwę i adres).

W kaplicy przy Sekretariacie Misyjnym w Krakowie, ul. Długa 42, w każdy I czwartek miesiąca, odprawiamy Mszę świętą w intencji wszystkich Przyjaciół Misji!

Adres Sekretariatu znajduje się na pierwszej stronie Informatora Misyjnego.